

Młodość wraca. Nagle; marnotrawny syn albo córka  
z dzieckiem na ręku i uwierz, mimo najlepszych intencji  
wydają się śmiertelnie obcy. Wpuszczasz jednak  
do domu i o nic nie pytasz. Oni też niewiele mówią.

Wymykają się nocą, ale wracają, uśmiechnięci  
choć nie patrzą w oczy. Należą już do innego świata  
ale przecież i tutaj chcą mieć jakiś kąt, korzystać  
z tego samego czasu jak z łazienki, bo w łazienkach lustra

nabierają sensu, niby naczynia pełne wody, wylewają  
z twarzy i topią ją w mydlinach - ledwie urodzone kocięta  
twojego życia, ledwo zaznaczony paznokciem punkt  
od którego przysięgasz, że już więcej im nie uwierzysz

już więcej nie pozwolisz zostawić czystej kartki na stole.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

alos, dodano 09.02.2022 07:41

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).